

SOBOTA A KONIEC ŚWIATA

Część I: Przegląd

Fakt, iż Bóg stworzył nasz świat w ciągu siedmiu rzeczywistych dni jest jedną z fundamentalnych prawd *Pisma Świętego*. Cała *Biblia* zaczyna się słowami: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię” (Rdz 1,1). Ostatnia księga *Biblii*, *Apokalipsa Jana*, wzywa nas: „oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię” (Ap 14,7). Bóg jest **Część I: Przegląd**

Za czym tęsknią ludzie najbardziej w trudnych, kryzysowych czasach? Czego wszyscy pragniemy, kiedy dotykają nas nieszczęścia? Otóż w niepewnych czasach ludzie ponad wszystko pragną poczucia bezpieczeństwa. O czym myślimy, kiedy grozi nam atak tornada, huraganu, tajfunu czy inny kataklizm? Marzymy o miejscu, w którym nasi bliscy i my będziemy bezpieczni. To pragnienie bezpieczeństwa dominuje także w czasach wojen, rozruchów i niepokoju społecznych.

W chaotycznym, niepewnym świecie sobota jest oazą spokoju. Wskazuje nam naszego Stwórcę, który daje nam pewność bezpieczeństwa w Jego obecności. Sobota jest miejscem ucieczki, świątynią w czasie zstępującą z Nieba na koniec każdego tygodnia. Jednoczy nas jedną więzią jako braci i siostry w Chrystusie. Sobota jest wielkim zrównaniem wszystkich ludzi. Świętując wspólnie sobotę, uznajemy i rozumiemy, że jesteśmy częścią wielkiej ludzkości stworzonej przez Boga, który „z jednego pnia wywiódł też wszystkie narody ludzkie” (Dz 17,26).

W lekcji bieżącego tygodnia przyjrzymy się uważnie znaczeniu soboty w naszym osobistym życiu i odkryjemy, jak właściwe zrozumienie soboty wpływa na nasze postawy, wybory i działania. W tym tygodniu dowiemy się także, dlaczego sobota będzie przedmiotem kryzysu w czasie końca związanego z prawem Bożym. Ostatni atak szatana będzie skierowany przeciwko sobocie, gdyż sobota została osadzona w samym centrum prawa Bożego jako wieczny symbol stwórczej władzy Boga.

Część II: Komentarz

Stworzenie, sobota i sąd są ze sobą ściśle związane przedziwną więzią. Stworzenie mówi o Chrystusie, który stworzył wszystkich ludzi. Tak więc mamy wspólne pochodzenie. Kiedy apostoł Paweł dyskutował z greckimi filozofami, posłużył się mocnym argumentem: „Bóg, który stworzył świat i wszystko, co na nim (...) z jednego pnia wywiódł też wszystkie narody ludzkie, aby mieszkały na całym obszarze ziemi” (Dz 17,24.26). Paweł starał się uświadomić swoim rozmówcom, że Bóg *Biblii* jest wszechmocnym Stwórcą całej ludzkości, a zatem wszyscy jesteśmy częścią jednej ludzkiej rodziny. Zrozumienie tego faktu związanego ze stworzeniem prowadzi nas do wzajemnego szacunku, uznania i traktowania się nawzajem z uprzejmością, taktem i współczuciem. Świętowanie soboty jest praktycznym wyrazem wiary w Boga jako Stwórcę i poszanowania ludzkiego życia. Życie ludzkie jest święte, gdyż jest cennym darem danym nam przez Stwórcę. Świętowanie soboty świadczy, że akceptujemy tę wieczną prawdę. Lekcja bieżącego tygodnia omawia sobotę także w świetle sądu Bożego.

Sąd, prawo i wolność wyboru

Fakt istnienia sądu wskazuje, że ludzie są zdolni dokonywać moralnych wyborów. Gdybyśmy byli jedynie produktem ewolucji, trudno byłoby dowieść, że posiadamy wolną wolę. Gdyby o wszystkim decydowały dziedziczenie i środowisko, nie byłibyśmy w stanie korzystać z wolności wyboru.

William Provine, profesor historii biologii na Uniwersytecie Cornella, przyznaje, że ewolucja i wolna wola są nie do pogodzenia ze sobą. W jednym ze swoich wykładów powiedział między innymi: „Ewolucjonizm naturalistyczny pociąga za sobą oczywiste konsekwencje, które Charles Darwin doskonale rozumiał. (...) Ewolucjonizm wyklucza istnienie ludzkiej wolnej woli. (...) W świetle ewolucjonizmu pojęcie wolnej woli jawi się jedynie jako nieszczęsny i fatalny społeczny mit” (William Provine, *Evolution: Free will and Punishment and Meaning in Life*, wykład z 12.2.1998, <https://www.discovery.org/a/9581/>).

Jednak dobrze wiemy, że wolna wola nie jest jedynie „fatalnym społecznym mitem”. Jest niezbywalnym darem danym każdemu z nas przez Boga. Gdybyśmy próbowali odebrać ludziom wolną wolę, nikt nie byłby w stanie rozróżnić między dobrem a złem. Skoro istnieje sąd, musi istnieć i obowiązywać prawa będące podstawą sądu, a prawo może obowiązywać jedynie istoty posiadające wolną wolę i wolność wyboru.

Jakub, brat Pański, wyraził tę wieczną prawdę, pisząc: „Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie” (Jk 2,10 BT). O jakim prawie mówi Jakub? W wersetach 11-12 wyjaśnia: „Ten bowiem, który powiedział: Nie cudzołóż, powiedział także: Nie zabijaj. Jeżeli więc nie popełniasz cudzołóstwa, jednak dopuszczasz się zabójstwa, jesteś przestępcą wobec Prawa. Mówcie i czyńcie tak, jak ludzie, którzy będą sądzeni na podstawie Prawa wolności” (BT).

W tym fragmencie *Listu Jakuba* prawo Dziesięciorga Przykazań, będące podstawą sądu ostatecznego, zostało nazwane prawem wolności. Komentarz Ellen G. White do tego fragmentu jest szczególnie pomocny w zrozumieniu jego głębi: „Jedynym warunkiem, pod jakim możliwa jest wolność człowieka, jest stanie się jedno z Chrystusem. »Prawda was wyswobodzi«, a prawdą jest Chrystus. Grzech może triumfować jedynie poprzez osłabienie

umysłu i pozbawienie duszy wolności. Poddanie się Bogu to przywrócenie własnej osobowości — prawdziwej chwały i godności człowieka. Boskie prawo, któremu podlegamy, stanowi »zakon wolności« (Jk 2,12)” (*Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 347).

Kiedy poddajemy się Chrystusowi, doświadczamy prawdziwej wolności. Posłuszeństwo Bogu staje się przyjemnością. Ponieważ świętowanie soboty jest centralnym elementem prawa Bożego, stanowi symbol naszej zupełnej lojalności wobec Chrystusa. Dzięki Jego łasce jesteśmy posłuszni Jego przykazaniom nie dlatego, byśmy za to mieli być zbawieni, ale dlatego, że zbawieni z Jego łaski pragniemy czynić tylko to, co się Jemu podoba.

Bóg nigdy nie nagina naszej woli. Nie zmusił szatana, by służył Mu w niebie. Nie zmusił Adama i Ewy do posłuszeństwa w Edenie i nigdy nie zmusi nas do posłuszeństwa. „W dziele odkupienia nie ma przymusu i nie jest stosowany żaden zewnętrzny nacisk. Wolą Ducha Bożego człowiekowi pozostawiony jest wybór, komu chce służyć. W przemianie, jaka zachodzi, gdy dusza poddaje się Chrystusowi, znajduje się najwyższy sens wolności. Odrzucenie grzechu jest aktem samej duszy. Oczywiście sami nie mamy siły, aby wydostać się spod władzy szatana, lecz jeśli zapagniemy wyzwolenia z grzechu i w tej wielkiej potrzebie wzywamy na pomoc potęgę znajdującą się poza i ponad nami, siły duszy zostają nasycone boską energią Ducha Świętego, a wtedy przestrzegają nakazów woli w wypełnianiu woli Bożej” (tamże).

W ramach ostatniego zwiedzenia diabeł będzie usiłował przymusić do służenia mu wszystkich ludzi, w tym lud Boży. Przez wykluczenie ekonomiczne i społeczne, prześladowanie, uwięzienie i groźbę śmierci będzie wywierał nacisk, usiłując zmusić ludzi do kompromisów. Ap 14,7 wzywa nas do oddawania czci Stwórcy, a Ap 14,9 ostrzega przed oddawaniem czci potędze nazwanej bestią. Ostateczny konflikt między dobrem a złem będzie dotyczył tego, komu i jak należy oddawać cześć.

Podobny konflikt dotyczący oddawania czci wywiązał się, kiedy przyjaciele proroka Daniela znaleźli się na uroczystości zorganizowanej przez babilońskiego króla Nebukadnesara na równinie w pobliżu Babilonu. Król polecił tam ustawić złoty posąg mający być symbolem wiecznego Babilonu. Podczas uroczystości król nakazał reprezentantom wszystkich ludów jego imperium oddać pokłon złotemu posągowi. Drugie przykazanie Dekalogu zakazuje oddawania czci bożkom, więc nakaz króla był próbą wiary dla trzech młodych Hebrajczyków. Zaufali oni w pełni Bogu. Za to, że sprzeciwili się królewskiemu nakazowi, zostali wrzuceni do rozpalonego pieca. Ale Bóg ich ochronił. Jezus Chrystus, Syn Człowieczy, był wśród płomieni wraz z nimi i otoczył ich swoją boską cudowną opieką.

W ostatnich dniach historii świata ludzkość zostanie poddana próbie związanej z czwartym przykazaniem Dekalogu: „Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić” (Wj 20,8 BT). Przykazanie nakazujące całej ludzkości czcić Stwórcę zostanie zastąpione fałszywym dniem odpoczynku. Po raz kolejny Bóg będzie miał lu, który dochowa Mu wierności. W Ap 14,12 czytamy: „Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa”. Boża reszta, lud ostatków, wytrwa do końca. Dzięki łasce Boga i w Jego mocy będzie „przestrzegać przykazań Bożych”.

Wierni Boży będą posłuszni Bogu, gdyż „wiara Jezusa” napelni ich serca i będzie kierować ich życiem. Doświadczą wiary podobnej do tej, jaką Jezus przejawiał w całym swoim życiu, w tym także w godzinie męki na krzyżu. Będą pokładać absolutną ufność w swoim niebiańskim Ojcu. Ta więź zaufania z Bogiem przeprowadzi ich przez ostatni konflikt na Ziemi. Sednem lekcji bieżącego tygodnia jest zrozumienie faktu, iż Ten, który nas stworzył, zatroszczy się o nas podczas ostatniego kryzysu. Świętowanie soboty świadczy o naszym zaufaniu do Jezusa, naszego Stwórcy, Odkupiciela, Pośrednika i przychodzącego Króla. Bóg wzywa każdego z nas do decyzji, a Jego niebiański sąd już się rozpoczął. Posłuszeństwo Jego prawu jest owocem naszej wiary.

Część III: Zastosowanie

Do przemyślenia: John Oxenham to literacki pseudonim Williama Arthura Dunkerleya, angielskiego poety i autora tekstów pieśni. Napisał on wiersz zatytułowany „Drogi”, trafnie podsumowujący lekcję bieżącego tygodnia:

Przed każdym człowiekiem otwiera się
Droga i drogi, i ta jedna droga.
Jedni wspinają się drogą w górę,
A inni schodzą drogą w dół.

Pomiędzy nimi na mglistej równinie
Ludzie błądzą różnymi drogami.
Przed każdym człowiekiem otwiera się
Droga w górę albo i droga w dół.

Każdy człowiek podejmie decyzję,
Która drogą pójdzie jego dusza.

Apokalipsa Jana wzywa nas do dokonania wyboru, którego skutek będzie wieczny. Nie ma neutralnego stanowiska w ostatniej walce na Ziemi. Próba, wobec której stoimy i o której pisze Oxenham, zmusi każdego człowieka do podjęcia decyzji, którą drogą pójdzie jego dusza.

Poproś uczestników studium, by w nadchodzącym tygodniu zastanowili się nad następującymi pytaniami:

1. Czy sobota jest dla mnie dniem radości, czy raczej legalistycznym wymogiem? Dlaczego?
2. Czy pełnienie woli Boga jest dla mnie przyjemnością? Dlaczego tak albo dlaczego nie?
3. Czy jest coś jeszcze w moim życiu, czego nie poddałem Chrystusowi? Co to takiego? Jak mogę podporządkować się całkowicie Zbawicielowi?

Krzyż Chrystusa wszywa nas do głębi duchowego doświadczenia, które jest czymś znacznie więcej niż intelektualnym oszacowaniem i przyjęciem prawdy. W świetle niebiańskiego sądu ostatecznego nasz Stwórca wzywa nas do zupełnego zaufania Mu w ostatnim, kulminacyjnym okresie w dziejach świata.